



Protokół z posiedzenia Prezydium SEA

31 stycznia 2018 roku

1. Przyjęcie porządku spotkania.

Porządek spotkania został przyjęty bez zmian.

2. Przedstawienie nowego dyrektora biura Zarządu SEA.

Po słowach wprowadzających Prezesa Goliszewskiego, nowy dyrektor biura Zarządu SEA - Antoni Wierzejski podkreślił, że chciałby przyciągnąć do SEA młode pokolenie. Mogłoby się to odbywać poprzez Akademię Euro-Atlantycką. Dodał także, że połączenie młodości oraz doświadczenia obecnych członków SEA może przynieść dobre efekty. Antoni Wierzejski zaznaczył również, że będzie w SEA odpowiedzialny za komunikację poprzez redagowanie strony internetowej, konta na Twitterze oraz na Facebooku. Nowy dyrektor zarządu pokreślił otwartość na współpracę oraz nowe pomysły w ramach działalności SEA.

Prezes Goliszewski podziękował i poprosił o dodanie punktu do porządku spotkania dotyczącego uzupełnienia składu zarządu SEA.

3. Terminy posiedzeń Stowarzyszenia.

Prezes Goliszewski podkreśli, że terminy są stałe i zapewniają ciągłość prac SEA. Nie było innych uwag, co do tego punktu.

4. Proponowana tematyka konferencji SEA:

Janusz Onyszkiewicz zaproponował dyskusję na temat systemu dowodzenia siłami zbrojnymi. Jest to oczywiście kwestia techniczna, ale nie całkiem. Dyskusja powinna rozstrzygnąć, kto powinien kierować obroną państwa w czasie wojny i jakie powinny być struktury dowodzenia. Jest to także dyskusja o charakterze konstytucyjnym. Należałoby zaprosić przedstawiciela BBN, konstytucjonalistę oraz generała (np. gen. Różańskiego). Pytanie, do jakiego stopnia taka dyskusja mogłaby zainteresować szersze grono....?

Andrzej Karkoszka powiedział, że dyskusja na temat systemów powinna być prowadzona przez specjalistów, którzy zajmują się systemem dowodzenia. Wyraził wątpliwość, czy sama prezentacja systemu dowodzenia w szcążkowy sposób prowadzi do rzeczowej dyskusji. Wg niego są 3 problemy związane z systemem dowodzenia:

1. Jak się ma system dowodzenia naszych sił zbrojnych do uczestnictwa w NATO na czas kryzysu i wojny? To jest bardzo niejasna sytuacja.
2. Jak konstytucja reguluje relacje między prezydentem a resztą władzy wykonawczej w okresie wojny?
3. Naczelny dowódca – wiąże się z punktem 1. Wszystkie plany działań operacyjnych są powiązane z działaniami NATO.

Paweł Sowa zwrócił uwagę na niszę, która jest w Polsce w zakresie powołania funduszu obronnego Unii Europejskiej. Po raz pierwszy w UE panuje klimat, aby Komisja Europejska zajmowała się tematem wojskowym. Powstaje fundusz wojskowy z zakupami sprzętu wojskowego włącznie. Jest to mała rewolucja. Ten temat jest tematem pani komisarz Bieńkowskiej. Jest ona bardzo zainteresowana, aby poruszyć ten temat w Polsce. Polski MON niechętnie zajmuje się tą sprawą: poproszony o stanowisko w ramach normalnej procedury – zwlekał do ostatniej chwili i nie konsultował tego szeroko. Polska Grupa Zbrojeniowa nie zainteresowała się tym tematem. Jedyнным podmiotem z Polski, który wziął udział w konsultacjach była Lubawa S.A. Gdy trzy tygodnie temu w MON miało miejsce spotkanie na temat Europejskiego Funduszu, to nikt nie wiedział o co chodzi, za wyjątkiem pani Emilewicz, która wcześniej dostała briefa od Komisji Europejskiej. Elbieta Bieńkowska

deklarowała kilka razy, że bardzo chętnie przyjedzie do Polski na wydarzenie związane z tym tematem. Myślę, że MON bardzo potrzebuje informacji na ten temat. Jest zainteresowanie przemysłu ponieważ jest to do nich kierowane. Niektórzy nie mają informacji, że są fundusze. Docelowo fundusz wyniesie 500 mln euro rocznie. W Polsce wiedza na temat tego, że teraz ten proces się toczy, jest bardzo mała i jest to temat do zagospodarowania.

Gen. Leon Komornicki podzielił pogląd, że na problem systemu dowodzenia polskimi siłami zbrojnymi należy patrzeć z samej góry. Bez tego podejścia nie rozstrzygniemy koncepcji dowodzenia siłami zbrojnymi państwa. Trzeba na to patrzeć także w kontekście udziału w wojnie obronnej NATO i ten system musi to uwzględniać. To jednak planowanie obronne narodowe ma charakter pierwszoplanowy w NATO. Plan natowski jest kompilacją planów narodowych. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie, kiedy operacja obronna Polski będzie dowodzona przez Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych, a na ile dowodzenie będzie podporządkowane dowodzeniu NATO. To są dylematy, które trzeba widzieć. Obecny system jest, jak wiemy, bardzo wadliwy. Wprowadzono coś kuriozalnego i tak nie może być. W kontekście roli prezydenta, to trzeba rozstrzygnąć. To było zawsze kością niezgody. Jestem za spotkaniem się wąskim gronie i przedyskutowaniem, jak podejść do tego tematu.

Wg **prezesa Goliszewskiego**, niezależnie od tego, co ustali Bruksela, powinniśmy przedstawić stanowisko SEA w tej sprawie. Wg Janusza Onyszkiewicza ciekawsza byłaby dyskusja na temat Brexitu oraz jego konsekwencji dla bezpieczeństwa Unii Europejskiej oraz naszego regionu.

Według **Andrzeja Karkoszki**, stosunki euroatlantyckie nie do końca wchodzą w zakres tematyki art. 7. Wg niego art. 7 jest poza wymiarem działania SEA.

Wg **gen. Komornickiego** ważny jest temat cyberbezpieczeństwa. To musi być tutaj uwzględnione. Jaki jest obecnie stan bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni? Co się w tym zakresie dzieje? **gen. Komornicki** rozmawiał ostatnio z panem ministrem Szubertem – naszym kolegą z gabinetu cieni, który został ostatnio sekretarzem stanu i odpowiada za tę bardzo istotną przestrzeń. Jest on gotów się podzielić wiedzą, co się w tym zakresie dzieje, a działa się niedobrze: była próba zawłaszczania i rywalizacja między MON-MC-MSW. Gen. Komornicki wyraził nadzieję, że premier Morawiecki to uporządkuje. Cyberwojna trwa. Na konferencji w Jachrance prezentowano najnowsze pomysły, jeśli chodzi o optoelektronikę, system kierowania ogniem itd., ale na pytanie pana generała, jak to jest odporne na cyber

ataki – zapanowała głęboka cisza. Żaden system nie jest odporny. To wydarzenie podczas ćwiczeń Zapad, gdy helikopter wystrzelił rakiety w zaparkowane samochody, to było zastosowanie cyberataki. Rosjanie zastosowali - rakietę zgłupiała i poszła nie tam, gdzie miała być. To są poważne sprawy i tego nie można lekceważyć. Nie jesteśmy tak naprawdę na dzień dzisiejszy dobrze do tego przygotowani.

Według **Tadeusza Chabiera** te sprawy wojskowe są oczywiście bardzo ważne, ale brakuje tutaj szerszego kontekstu. Była ostatnio wypowiedź pana Solocho, że już szykują nową strategię bezpieczeństwa narodowego (po tej z 2014 roku). Myśmy byli zaangażowani w poprzednią – przez Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego i wydaje się, że można by się zwrócić do pana Solocha: albo z propozycją zorganizowania jemu tutaj prezentacji na ten temat, albo wciągnąć SEA w te prace, albo dajmy szansę zaprezentować tutaj na jakim etapie są prace. Co oni chcą zmienić w tej strategii...? Powinniśmy się w to włączyć.

Druga sprawa, na którą zwrócił uwagę Tadeusz Chabiera, to brak tematów międzynarodowych, bo chyba niedawno mieliśmy konferencję o polityce polsko-niemieckiej, ale narastają nowe problemy, a koalicja rządowa się zaraz stworzy w Niemczech i po utworzeniu koalicji warto by przeanalizować słowa naszego ministra spraw zagranicznych, że sprawa reparacji będzie się dalej toczyć i że on się z niczego nie wycofuje. W każdym razie stosunki polsko-niemiecki wracają i dobrze by było zrobić konferencję na ten temat.

Może też warto by się przyjrzeć na czym polega ta nasza miłość do Stanów Zjednoczonych dzisiaj po tej wizycie Tillersona. Można byłoby na przykład zaprosić ambasadora amerykańskiego, aby coś powiedział na temat perspektywy stosunków polsko-amerykańskich.

Andrzej Karkoszka uważa, że nie powinniśmy duplikować pracy innych centrów, które zajmują się dwustronnymi, czy innymi politycznymi sprawami. Na przykład, to co zamierzają robić Francja i Niemcy w dziedzinie europejskiej obrony, to jest dla nas temat. My niby uczestniczymy w dwóch strukturalnych sprawach z dwunastu. Udajemy, że bierzemy w tym udział, ale tak naprawdę, to my mamy to w nosie, co ta Europa w zbrojeniach chce zrobić. To się odbija na przemyśle europejskim – na możliwościach naszego rozwoju tego przemysłu, który jak wiemy jest jednak motorem. **Andrzej Karkoszka** uważa, że widząc jak GMF, czy

innego tego typu ośrodki działają, SEA nie powinno wchodzić w takie detaliczne kwestie polityczne, bo niewiele nam to przyniesie.

Karkoszka podkreślił, że nikt nie odnosi się do zapaści w marynarce wojennej. Ten temat jest straszliwy i dramatyczny. Dyskusowanie o tym, że jest źle, nam nic nie da. Ten rząd przez dwa lata nie zrobił nic, ale poprzednie też nie zrobiły nic.

Gdyby do tego dołożyć możliwości wspólnej polityki obronnej na Bałtyku, jakoś tak bardziej euro-atlantycko podejść...

Krzysztof Pająk poprosił o możliwość sprostowania kilku rzeczy. Poczynając od strategii bezpieczeństwa narodowego: z jego nieoficjalnych informacji ze środowiska zbliżonego do BBN wynika, że projekt ma być gotowy do końca roku. Druga sprawa to kwestia konferencji na temat reformy systemu dowodzenia, czy kierowania i dowodzenia. Kierowanie i dowodzenie to dwie zupełnie oddzielne rzeczy. Kierowanie jest cywilne, dowodzenie jest wojskowe: w dużym telegraficznym skrócie. Odnośnie konstytucji, są zapisy w konstytucji, które definiują miejsce, rolę sił zbrojnych i uprawnienia prezydenta, jako zwierzchnika sił zbrojnych. Art. 26. mówi, że Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic a siły zbrojne zachowują neutralność polityczną. Art. 134 mówi, że zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP jest Prezydent RP i swoje zwierzchnictwo wykonuje za pośrednictwem ministra obrony narodowej.

Cały konflikt między byłym już ministrem obrony narodowej a prezydentem wynikał z tego właśnie, że zwierzchnictwo było utrudnione w wykonywaniu. Wiele było zdań, że poprzednia reforma dowodzenia była niekonstytucyjna.

Zaczął się już trzeci rok rządów PIS w Polsce i trzeba sobie zdawać sprawę, że każda reforma takiej organizacji jaką są siły zbrojne nie trwa krótko. Ona trwa przynajmniej dwa, trzy lata. Na początku jest ogromny chaos. **Krzysztof Pająk** przypomniał, że ta reforma, która weszła w 2014 roku ruszyła praktycznie dwa lata przed wyborami i wg niego z całą pewnością można powiedzieć, że dołożyła swoją cegiełkę do przegranej.

Jeśli chodzi o Naczelnego Dowódcę i ministra obrony narodowej: w momencie wybuchu wojny szef MON praktycznie nie spełnia żadnej roli. Kwestia wyznaczenia Naczelnego

Dowódca jest taka, że osoba wyznaczana nie musi, nie jest, tą osobą, która nimi kieruje i może być praktycznie bez przygotowania.

Marek Goliszewski: Pytanie jest, czy się tym tematem zajmujemy, czy nie? Bo temat jest bardzo skomplikowany, ale to za chwilę.

Krzysztof Pająk: Temat jest bardzo interesujący i na czasie.

Gen. Bogusław Smólski: Pierwsza uwaga nt tego europejskiego funduszu: nieskromnie powiem, że w trakcie konferencji, którą żeśmy organizowali pozwoliłem sobie fragment mojej wypowiedzi poświęcić temu tematowi i braku zainteresowania ze strony polskiej, ale nie wydaje mi się, aby był to temat, który mógłby zagospodarować naszą konferencję. To jeden z wielu mechanizmów, które są nieużywane ze strony Polski. Podobnie jest z Horyzontem 2020, jeżeli chodzi o badania naukowe...Natomiast jako podtemat związany z siłami zbrojnymi – na pewno tak.

Chciałem poprzeć zajęcie się sprawami systemu dowodzenia w szerszym aspekcie. Podnosiłem ten temat na naszym poprzednim spotkaniu. Pamiętam, że Pan Marszałek mówił, że przede wszystkim powinniśmy powrócić do tematów spraw euro-atlantycznych, ale wydaje mi się, że ten temat jest ważny, dlatego, że rysuje się po zmianie ministra obrony narodowej pewne pole kompromisu pomiędzy BBN a MON. On jest już mniej więcej zarysowany. To będzie rozstrzygane w najbliższym czasie. Jeśli chcemy, żeby nasz głos gdzieś tam został uwzględniony, to dobrze być wtedy, kiedy rozstrzygają się pewne kwestie. Pewnym utrudnieniem jednym jest to, że ci, którzy w tej chwili nie podejmują rozstrzygnięć ostatecznych, to zwalają to na NATO, które również dzisiaj próbuje te kwestie rozstrzygnąć, jeśli chodzi o struktury. Zatem wydaje mi się, że temat jest żywy, ważny i jest w trakcie rozstrzygnięć i warto nim się zająć.

Drugi temat, i chciałem tutaj z radością podkreślić, że pan generał Komornicki również o tym mówi, a mianowicie...myśmy mieli niezłą konferencję na temat cyberbezpieczeństwa i wydaje mi się, że w tym aspekcie szerszym i po tych wszystkich doświadczeniach o których czytamy prawie codziennie, gdzie można wpływać na wybory, gdzie można wszystko praktycznie załatwić. Czy nie warto zacząć o tym mówić wtedy, gdy chcemy mówić o zdolnościach w siłach zbrojnych, czy w systemie obrony państwa? Czyli te dwa tematy bym

polecał, przy czym wydaje mi się, że system dowodzenia jest bardzo na czasie i warto nim się zająć.

Gen. Komornicki: to że BBN skłania się do wyników przeglądu obronnego, który robił pan minister Tomasz Szatkowski wiąże się z faktem, że pan minister Szatkowski został na stanowisku. W związku z tym, na pewno wiele wniosków związanych z systemem dowodzenia (nie znajdują się zapisy dotyczące inspektora szkolenia, które były kością niezgody między BBN a MON) będą się opierać na tym materiale.

Antoni Wierzejski: A propos cyberbezpieczeństwa: absolutnie się zgadzam z tym i bym zasugerował nawiązanie współpracy z Fundacją Bezpieczna Cyberprzestrzeń, która kompetentnie się zajmuje tymi sprawami i która ma jasny podział na twarde cyberbezpieczeństwo oraz infoops, czyli operacje informacyjne. Trzeba by się zastanowić, czy chcemy zawrzeć oba te elementy w jednej konferencji, czy oddzielnie to potraktować. W FBC tymi tematami zajmują się Kamil Basaj i Mirosław Maj, który miał być prelegentem podczas konferencji w SEA nt cyberbezpieczeństwa, ale ostatecznie nie dotarł.

Marek Goliszewski: wzięliśmy sobie pracy na jakiej 2-3 lata więc musimy coś wybrać i kierować się naszym przesłaniem. Po pierwsze, powinniśmy zabierać głos w sprawach aktualnych – by nasz głos był głosem obywatelskim. Z tych rzeczy, które zostały dzisiaj przedstawione, powinniśmy uporządkować jakąś ważność czasową. Musimy wybrać trzy najbliższe debaty. Pytanie, który temat na najbliższą konferencję powinniśmy podjąć?

Janusz Onyszkiewicz: pytanie, czy ja jestem w stanie się zająć tą konferencją? Tak, mogę.

Marek Goliszewski: Tak jak mówił gen. Komornicki, to nie jest byle jaka konferencja. Tutaj rzeczywiście trzeba fachowców, którzy spojrzą na to pozapolitycznie i będą mieli odwagę powiedzieć. Może rzeczywiście trzeba się z nimi spotkać w trybie roboczym, przedyskutować.

Janusz Onyszkiewicz: ja delikatnie zaproponowałem gen. Różańskiego, który to wdrażał, ale wcale nie jestem pewny, czy był tak absolutnie w 100% za tą...Jestem świadom, że tu się mogą pojawić rozmaite różnice. Problemy są dwa: relacja prezydent – rząd, bo obok tych dwóch artykułów, który mieliśmy tu zacytowane, jest jeden artykuł, który sprawę przesądza: za bezpieczeństwo państwa odpowiada rząd i koniec. Także to jest sytuacja zupełnie klarowna, mnie się wydaje. Królowa brytyjska nie jest zwierzchnikiem, jest naczelnym

dowódcą brytyjskich sił zbrojnych, ale niechby ona próbowała sobie podowodzić... Dowodzi tymi siłami zbrojnymi, jak dokonuje przeglądu warty, to tak, ale tylko w tym momencie. Odłóżmy tę całą dyskusję. Myślę, że to można zrobić. Jeżeli by się nie koncentrować na technikaliach, ale nad strukturą dowodzenia – zasadniczą strukturą kierowania i dowodzenia, to myślę, że to może być interesująca dyskusja i może coś wnieść, jeśli chodzi o to, co się będzie w końcu działo, chociaż prawdę mówiąc, trochę wątpię, bo jak widać nasza władza specjalnie innych głosów, które dobiegają spoza Nowogrodzkiej, nie słucha.

Marek Goliszewski: Ten temat już był dawno wskazywany. Szczerze mówiąc, nie powiem, że przeze mnie, ale poniekąd. Pierwsze moje wskazania poczyniliśmy z gen. Komornickim, kiedy zaczął się bardzo poważny konflikt pół roku temu między prezydentem a szefem MON. W każdym razie, wydaje mi się, że rzeczywiście w pierwszej kolejności należałoby rozpatrzyć tę relację prezydent-rząd: jaka jest teraz, jaka być powinna. Natomiast to, co Andrzej Karkoszka podnosił: w kontekście tego całego tematu, trzeba też powiedzieć o systemie dowodzenia w trakcie wojny i pokoju, o relacjach z NATO itd. Zagadnienie jest bardzo szerokie. Czy my w ciągu miesiąca jesteśmy w stanie to przygotować?

Gen. Komornicki: tak, tylko musimy do tego zaangażować odpowiednie osoby. Na pewno do tego spotkania trzeba zaangażować osobę, która nie jest „umoczoną”, mówiąc kolokwialnie. Można gen. Tomaszewskiego zaprosić, jeśli się zgodzi i będzie mówił otwartym teksem. Jest gen. Załęski, który pisał na ten temat. Wywodzi się z Dębina. Krytycznie się wypowiadał. Czytałem jego artykuły – bardzo mądre spostrzeżenia. Ja bym go zaprosił. Ja do niego dotrę. Należy znaleźć ludzi, którzy są niewikłani, żeby oni nie mieli żadnych obciążeń: z jednej strony z punktu widzenia piastowanego stanowiska, z drugiej: pełnionej funkcji, czy też udziału w pracach nad tym systemem. Na pewno generałów znajdziemy.

Andrzej Karkoszka: nie musimy mieć generałów. W trakcie dyskusji nad systemem bezpieczeństwa narodowego u poprzedniego prezydenta ten temat był bardzo żywo dyskutowany i dość porządna dyskusja była. Brało w niej udział poza Stanisławem Koziejem, który był wtedy szefem BBN i oponował w tej dyskusji (ja byłem z drugiej strony), to oprócz tego miałem dwóch pułkowników – profesorów, jeden z nich – bliski kolega zresztą Stanisława Kozieja, ale oni bardzo sensownie przedstawiali dylematy od strony obiektywnej, czyli teoretycznej bardziej: jak to mogłoby wyglądać, jak wyglądało.

Kryspin Radzio: w ramach dołączania osób młodszego pokolenia, chciałbym również dołączyć do konferencji w takim razie moją koleżankę, która doktoryzuje się na byłej Akademii Obrony Narodowej właśnie z zakresu dowodzenia polskimi siłami zbrojnymi i jeżeli będzie taka możliwość, to oczywiście skontaktuje się z nią i prosiłbym o poparcie jej kandydatury, jeśli będzie oczywiście mogła w tym terminie wystąpić.

Jerzy M. Nowak: Ma jakieś publikacje?

Kryspin Radzio: wszystkiego mogę się dowiedzieć, ale musi mieć, w związku z doktoratem.

Marek Goliszewski: rozumiem, że szala się przechyliła na rzecz zorganizowania konferencji dotyczącej systemu dowodzenia sił zbrojnych.

Krzysztof Pająk: ten temat jest bardzo aktualny i na czasie oczywiście, ale też jest bardzo skomplikowany. W związku z tym proponuję, by przed konferencją, wysyłając zaproszenia na nią, przesyłać opis faktów: obecnego systemu dowodzenia i tego co się działo wcześniej, czyli definicji kierowania, dowodzenia itp.

Marek Goliszewski: To liczymy, że pan przygotuje coś takiego. Janusz Onyszkiewicz byłby koordynatorem, gen. Komornicki z Andrzejem Karkoszką i pan Radzio z panem Pajakiem, w kwestiach, które podnieśli.

5. Przyjazd Aleksieja Kudrina do Polski – ref. J. Onyszkiewicz

Nawiązany został kontakt z otoczeniem Aleksieja Kudrina. Nie znamy na razie terminu ewentualnej wizyty, jednak wg **Janusza Onyszkiewicza**, taka wizyta byłaby bardzo interesująca. Jej realnym terminem mógłby być kwiecień lub maj. Janusz Onyszkiewicz nawiązał także do udanej wizyty w Polsce Dmitrija Trenina. **Prezes Goliszewski** powiedział, że zorganizujemy takie spotkanie w terminie dogodnym dla Aleksieja Kudrina. Prezes Goliszewski zaznaczył, że to byłaby atrakcyjna rozmowa.

6. Komitet Przemysłowy SEA – plan działania – ref. L. Komornicki

Marek Goliszewski: przypominam, że przewodnictwo objął gen. Komornicki. Chciałbym jeszcze podziękować za wprowadzenie jako członków wspierających naszą działalność kilku firm. Co Komitet Przemysłowy ma zamiar zrobić?

Gen. Komornicki: Dziękuję bardzo. Trudność polega na tym, że przez wdrożoną decyzję nr 125 sparaliżowana była współpraca między wojskiem a przemysłem. W myśl zasady, że nie wojsko i przemysł ma służyć procedurom, a procedury wojsku i przemysłowi, temat został zdjęty przez poprzednie kierownictwo MON, bo to zarządzenie przestało obowiązywać. Chodzi o państwowy przemysł obronny. Na tym styku nie było już przeszkód natury biurokratycznej, które miały miejsce poprzednio. W związku z tym, firmy zwróciły się do nas, licząc na skuteczność naszego działania. Podejmowaliśmy w tym zakresie różne przedsięwzięcia. Dziś to nie jest już ważny temat. W państwowych firmach, jeśli chodzi o przemysł obronny, doszło do zmian. Rozmawiałem z prezesami państwowych firm zbrojeniowych i tam występują teraz inne problemy, które trzeba sobie wziąć na sztandar. To jest kwestia pozyskiwania źródeł finansowania, które w dużej mierze są uzależnione od „czapy”, jaką jest PGZ. Także w zakresie wiedzy są potrzeby. Dotyczy to także wielu programów, że wspomnę choćby o programie sputnikowym. 15 lat ten temat jest na wokandzie, a jesteśmy ciągle w tym samym miejscu i rok rocznie przepadają pieniądze, które Polska wpłaca do wspólnej kasy europejskiej tego programu i my nie wykorzystujemy tego. Jestem gotów ściągnąć przedstawiciela polskiej grupy, który bardzo dużo wie i robi, ale jest bezsilny – nie ma struktury, mającej siłę sprawczą, która by się zajęła tym tematem. Czyli jest temat tego, w jaki sposób można pozyskiwać pieniądze, kwestia współpracy z dużymi koncernami zachodnimi – to są tematy, które ich głównie dzisiaj nurtują. Do tego oczywiście decyzje MON dotyczące programu modernizacji sił zbrojnych, bo zamówienia są wzmożone w wielu sprawach. To są tematy, które trzeba wziąć na sztandary i my musimy się teraz przygotować i powziąć pewne działania, niekoniecznie konferencyjne, merytoryczne i też ukierunkowane branżowo, ponieważ firmy liczą, że nasze wsparcie będzie też branżowe. To co mówię, to pokłosie moich spotkań.

Musimy też poczekać, jakie będą zmiany w PGZ, bo od tego jesteśmy uzależnieni.

Jeśli chodzi o firmy prywatne, to jest tu problem dyskryminacji tych spółek: praktycznie wszystkie zamówienia publiczne są realizowane przez PGZ, mimo, że te firmy posiadają finalny produkt i są gotowe wystartować do przetargu same, nie potrzebują żadnego konsorcjum – były jednak zobowiązane, aby realizować to przez konsorcjum, co

powodowało, że marża z tytułu realizowanych przedsięwzięć była bardzo niska i praktycznie nie pozwalała rekompensować badań i rozwoju. I to jest temat, który najbardziej nurtuje. Kolejna rzecz bardzo istotna, to jest temat promowania, czy też pokazywania tych firm, żeby Komitet Przemysłowy zajął się też pokazywaniem ich dorobku, osiągnięć. Dlaczego? Na targach w Kielcach oni się tam pojawiają, ale nie wszyscy mogą tam zaistnieć, mimo, że mają tam stoiska itd. Łatwiej im jest pokazać się na targach za granicą niż w Polsce. I tam mają osiągnięcia – tam się lepiej sprzedają ze swoimi produktami.

Proponuję, żeby pokazać ten dorobek, żeby robić spotkania branżowe. Jestem w trakcie opracowywania zarysu koncepcji pracy Komitetu Przemysłowego, jak to powinno mniej więcej wyglądać i co jesteśmy w stanie zrobić. Przedstawię ją 28 lutego na posiedzeniu Komitetu Przemysłowego SEA.

Na dzień dzisiejszy akces do Komitetu Przemysłowego zgłosiły 4 firmy i trzy firmy (sektor prywatny) są w blokach startowych. Myślę, że w lutym to powinno być zrealizowane. Spotkanie z tymi firmami proponuje zrobić, gdy już będziemy mieli koncepcję gotową, czyli w marcu, żeby już wyjść konkretnie z koncepcją i programem, aby móc zaspokoić potrzeby zgłaszane do mnie.

Marek Goliszewski: sugeruję, aby się spotkać z firmami 28 lutego przed naszą konferencją i przedstawić przynajmniej zarys tej koncepcji i nasze propozycje.

Gen. Komornicki: Dobrze. O wielu firmach my nawet nie wiemy. Nie ma ich w przestrzeni publicznej. Często firmy te są bardziej znane zagranicą niż u nas.

Marek Goliszewski: Proponuję, byśmy w trybie roboczym sobie o tym porozmawiali.

Gen. Komornicki: jeden z tematów bardzo ważnych, które powinny zaistnieć w SEA, to ciągły monitoring technicznej modernizacji sił zbrojnych. Nie możemy odpuścić sobie tego. To nie może być tematem sezonowym – to, a także rola polskiego przemysłu zbrojeniowego, Polskiej Grupy Zbrojeniowej, prywatnych przedsiębiorstw - musi być to ciągle oceniane.

Andrzej Karkoszka: jak ukazał się plan Morawieckiego, zaproponowałem 20 firmom prywatnym, w ramach mojej działalności, zorganizowanie wspólnej akcji, aby zmienić system zamówień wojskowych, aby uczynić te firmy równoprawne z firmami państwowymi, bo o to idzie przecież. My nie możemy prezentować osiągnięć poszczególnych firm, bo jest to całkowicie poza naszymi ramami, ale gdyby przestawić im propozycję: przedyskutujmy

polityczne, prawne, organizacyjne, techniczne problemy w ich uczestniczeniu w rynku uzbrojenia, to wtedy mówimy o systemie i wtedy podniesienie tego i przekazania ich a także naszych wniosków do władz, mogłoby im służyć. To miałyby sens. Widziałem się z tymi wszystkimi firmami, ale gdy padła propozycja: wynajmijmy firmę prawniczą, która przygotuje system prawny – nikt się nie zgłosił. Co więcej, firmy, które bardzo narzekały na sytuację, jak tylko uzyskały pierwszy kontrakt od rządu (WB Electronics), natychmiast się wycofali z jakiegokolwiek działalności.

Janusz Onyszkiewicz: chciałem przedstawić propozycję, aby zająć się sprawą rozmaitych regulacji prawnych, które w tej chwili są gdzieś tam w rozpracowywaniu. Chciałbym przypomnieć jedną z propozycji ministra Macierewicza dotyczącą obowiązków obronnych przemysłu. W zasadzie poddawały ode nadzór całego przemysłu pod MON, do tego stopnia, że ono mogło ingerować w rozmaite decyzje dotyczące budowania filii, sprzedawania itd. Jest kilka takich spraw, które są w tej chwili w rozpracowaniu prawnym i może dobrze byłoby taką konferencję w bardzo wąskim gronie (branżowym) zrobić, żeby te sprawy przedyskutować i ewentualnie jakieś sugestie zgłosić do np. Sejmu, gdzie te sprawy trafiają.

Marek Goliszewski: to bardzo cenna uwaga. My to robimy w BCC. Jest to potrzebna praca.

7. Wizyta oficerów z Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Polsce. Propozycja spotkania z SEA – ref. W. Gilewski

Wojciech Gilewski: Tekst, który przyszedł do mnie czytał pan Antoni Wierzejski. Zwróciło się do nas biuro łącznikowe Bundeswehry dosłownie dlatego, że uważa, że jesteśmy takim think tankiem, który coś nowego wnosi do sprawy. Są bardzo zadowoleni z tego, że byli nas na konferencjach. Ppłk Olaf Werner, który jest oficerem łącznikowym, którego pan prezes zna, powiedział mi, o co chodzi. Oni mają wizytę w MON tego samego dnia przed południem. Potem mają obiad, a potem chcą z nami się spotkać bez ograniczenia czasowego. Chcą z nami rozmawiać, tak długo, aż wyczerpią tematy, o ile oczywiście my nie mamy innych planów. Chcą się po prostu dowiedzieć, co się tutaj dzieje. Tam będą nie tylko Niemcy, ale też Austriacy, Finowie i Norwedzy. Ponieważ to są kursanci Akademii Dowodzenia Bundeswehry. Nie dawniej jak w poniedziałek, nawiązał do tego attaché wojskowy płk Andreas Meister i bardzo prosił, aby to była pozytywna decyzja. Mniej więcej

dwa tygodnie temu spotkałem się z b. ambasadorem Polski w Niemczech Andrzejem Byrtem, który powiedział, aby absolutnie tej sprawy nie odpuszczać, bo to dowodzi wysokiego uznania dla naszej organizacji.

Marek Goliszewski: My też powinniśmy wiedzieć, czego się chcemy dowiedzieć.

Wojciech Gilewski: jak najbardziej. To ma być dyskusja. Stąd właśnie ten brak ograniczenia czasowego. Chcą rozmawiać tak długo, póki wyczerpią temat. Wyraźnie mi to powiedział pan pułkownik.

Janusz Onyszkiewicz: Jaki miałby być format tego spotkania? Ja rozumiem, że nie jest to propozycja zrobienia czegoś na kształt konferencji, tylko coś całkiem innego, bez panelistów. Kilka osób odpowiedniego profilu i właściwie tyle. Czy ja to dobrze rozumiem?

Wojciech Gilewski: Tak, mniej więcej coś takiego. To wydarzenie niskokosztowe (kawa, ciasteczka). Z ich strony będzie dwadzieścia parę osób, a z naszej strony oni myślą, że będzie 5-6 osób. Oczekiwania są, że będzie to w języku angielskim, ale jeśli to nie jest możliwe, to oni przyprowadzą swojego tłumacza.

Marek Goliszewski: Może lepiej będzie jak przyprowadzą swojego tłumacza, mimo wszystko. Nie wszyscy znamy język angielski.

Jerzy M. Nowak: tych których dobierzemy – muszą znać.

Janusz Onyszkiewicz: trzeba dobrać jednak...

Wojciech Gilewski: nie wyobrażam sobie, że Janusz Onyszkiewicz nie weźmie w tym udziału. Protokół jeszcze działa: tam będzie opiekun grupy, który jest generałem dywizji tamtejszym. Musimy zachować protokół w tej sprawie.

Marek Goliszewski: chciałbym przypomnieć, że jesteśmy stowarzyszeniem i w związku z tym, o takiej wizycie powinniśmy poinformować wszystkich członków SEA. Nawet więcej: zadać im pytanie, czy chcą w nim wziąć udział. Nie chcę przesadzać, ale jeżeli będziemy tak wybiórczo traktować takie spotkania, to możemy potracić trochę członków. Nie upieram się przy tym, ale...

Janusz Onyszkiewicz: Ja byłbym bardzo ostrożny tutaj. W końcu myśmy mieli spotkania z różnymi przedstawicielami. Jak napiszemy, że to jest otwarte, to przyjdzie 30 osób i oni

otrzymają bardzo niespójny przekaz. To nie jest spotkanie naszego całego stowarzyszenia, tylko spotkanie przedstawicieli Zarządu i Rady. Ja bym to ograniczył.

Marek Goliszewski: nie ja walczyłem o demokrację. Jeżeli tak uważasz, to ja jestem za.

Stanisław Ciosek: to racjonalne.

Marek Goliszewski: oczywiście, że racjonalne, ale czuję się w obowiązku, jako prezes stowarzyszenia, przypomnieć o pewnych dobrych obyczajach, ale to jest racja: efektywność tego spotkania będzie w gruncie rzeczy zależeć od ilości i tych dwudziestu to jest też trochę dużo.

Wojciech Gilewski: warto, żeby się do tego przygotować i zrobić to korzystnie też dla nas.

Marek Goliszewski: czy goście mogą przekazać nam tematy, o których będą chcieli rozmawiać?

Wojciech Gilewski: mogę to załatwić w trybie roboczym. W tej chwili chodzi o to, aby była nasza zgoda.

Marek Goliszewski: dobrze by było się do tego przygotować, a nie tak z biegu podchodzić.

Antoni Wierzejski: która godzina byłaby najlepsza?

Wojciech Gilewski: 15-16.

Marek Goliszewski: który z poruszanych tutaj tematów wybieramy jako następny temat konferencji, czyli 16 kwietnia?

Wojciech Gilewski: sugerowałbym temat, który sugerował gen. Komornicki, czyli przegląd techniczny sił zbrojnych, ponieważ temat ten będzie wynikał naturalnie z dowodzenia.

Janusz Onyszkiewicz: chciałbym przypomnieć, żeśmy właściwie temat modernizacji stosunkowo niedawno, za sprawą raportu gen. Dudy dosyć gruntownie przerabiali. W międzyczasie niestety nic się nie posunęło naprzód, co najwyższej się parę rzeczy dodatkowo rozchwiało, ale może to nie jest jeszcze czas. Ja bym jeszcze to odłożył.

Andrzej Karkoszka: ja bym trochę ten temat zmienił na „gotowość polskiego przemysłu do unowocześnienia polskich sił zbrojnych”.

Marek Goliszewski: z racji bycia w BCC jestem za jak najszerszym poruszaniem tematów ekonomicznych, gospodarczych, przemysłowych itd, ale rzeczywiście ja bym troszeczkę poczekał na to, co się będzie działo i dopiero później wszedł z tym tematem: z oceną i z naszymi propozycjami.

Pozwólcie, że przypomnę te tematy: nowa strategia bezpieczeństwa (BBN), powołanie funduszu obrony UE, marynarka wojenna, cyberbezpieczeństwo, stosunki polsko-amerykańskie...Co z tego w następnej kolejności?

Gen. Bogusław Smólski: jeśli chodzi o cyberbezpieczeństwo, to jest to także w tej chwili bardzo aktualna historia. Ważą się losy postępowania Polski w tym zakresie. Dalej nie ma strategii państwa w zakresie cyber. Osłabienie Ministerstwa Cyfryzacji było krokiem wstecz. Wydaje mi się, że minister Szubert jest absolutnie kompetentną osobą i on powinien znać te wszystkie aktualne rozstrzygnięcia w tej sprawie. A rzecz jest niesłychanie ważna z punktu widzenia bezpieczeństwa, przemysłowego. Warto o tym mówić, a rzecz jest w etapie rozstrzygnięć na poziomie państwa, jak te kwestie będą rozstrzygane, kto będzie za to odpowiedzialny. Na razie jest zawieszenie. Odniesienie do kwestii, jak to jest rozstrzygane w innych państwach UE wydaje mi się niesłychanie ważne.

Wojciech Gilewski: znam generała z armii izraelskiej od cyberbezpieczeństwa. Jeśli będzie potrzeba, można go ściągnąć.

Marek Goliszewski: trochę brakuje mi problematyki euroatlantyckiej. Musimy jednak sięgać do macierzy. Jeśli uważacie, że cyberprzestrzeń, to bardzo proszę, bo jest to rzeczywiście temat bardzo ważny. Co najmniej na 10 dni przed konferencją musimy mieć dopiętych panelistów, program itd. Od pana Gilewskiego czekamy na informacje od Akademii Bundeswehry.

Janusz Onyszkiewicz: Gdyby termin czerwcowy się zwolnił (nie doszedł do skutku przyjazd Kudrina do Polski) to proponowałbym konferencję zatytułowaną: „bezpieczeństwo Europy po Brexicie”, bo tu się sytuacja całkowicie jednak zmienia – te rozmaite koncepcje Macrona, Trumpa. Problem bezpieczeństwa europejskiego ciągle będzie się pojawiał. W związku z tym zaproponowałbym to, jako temat rezerwowy.

Marek Goliszewski: mamy zatem jasność, co do tematów najbliższych konferencji.

8. Akademia Euro-Atlantycka SEA – ref. K. Radzio

Marek Goliszewski: Pojawiają się znaki zapytania, czy wystarczy 10 wykładów, czy powinno być jeszcze więcej? Przy okazji chciałbym podziękować panu Pająkowi za dwa, zdaje się, wykłady, które pan zrobił dla tych młodych ludzi. Z dobrą inicjatywą wyszedł pan gen. Smólski, który chciał się spotkać ze studentami, ale podobno oni pracują i nie bardzo mają czas. Trzeba trochę uporządkować te sprawy i zastanowić się na czym zależy panu, jako inicjatorowi Akademii, żeby była ona bardziej wartościowa.

Kryspin Radzio: W tym momencie będziemy praktycznie kończyć już pierwszą edycję Akademii. Chcemy od 1 lutego ruszyć z naborem drugiej edycji. W związku z tym, że mamy napięty grafik, bo mamy dwie konferencje – jedną w lutym i drugą w kwietniu, to jeżeli byłaby możliwość, to z panem profesorem Smólskim zorganizowalibyśmy trzecie spotkanie w międzyczasie, co tak naprawdę zamknęłoby nam pierwszą edycję Akademii. Osoby, które w mojej ocenie są rokujące i aktywne staram się włączyć do sekcji akademickiej SEA. Pojawiła się osoba z kancelarii prawnej, która jest zainteresowana, by zostać członkiem SEA. Ponadto, dzięki zaproszeniu na galę BCC, mamy obecnie falę zainteresowania Akademią Euro-Atlantycką i to jest wg mnie ten moment, gdy część osób będzie się chciało bardziej zaangażować.

Gen. Bogusław Smólski: Chodzi o to, aby oni się czuli współorganizatorami tego przedsięwzięcia, stąd ten pomysł na spotkanie, ale rozumiem, że do niego dojdzie.

9. Uzupełnienie składu zarządu SEA.

Marek Goliszewski: chciałbym zaproponować włączenie pana Krzysztofa Pajaka do zarządu SEA. Czy mamy rekomendację Rady Wykonawczej?

Janusz Onyszkiewicz: oczywiście.

Marek Goliszewski: w takim razie witamy w Zarządzie.

Kryspin Radzio: do 2 lutego wyślę Januszowi Onyszkiewiczowi publikacje doktorantki, a 5 lutego podejmiemy decyzję, czy będzie ona włączana do konferencji, czy też nie.

Na tym Prezydium zakończyło spotkanie.